

Materiał dydaktyczny dla uczniów szkół ponadpodstawowych

„Nie surfuj w sieci bez sensu: od Błażeja Króla – przez Herberta, Miłosza i Żeromskiego – do Sokratesa i Platona.

GŁOS WEWNĘTRZNY jako imperatyw etyczny na przestrzeni wieków”

---

Krok 1.

<https://www.youtube.com/watch?v=dB6T9Qrkz6A>



Król – „Głos wewnętrzny” (z albumu „Herbert 3.0”)

100 211 wyświetleń (na dzień 17 mar 2020) Data premiery: 29 sty 2020

*Błażej Król od pewnego czasu jest jednym z najgorętszych nazwisk w polskiej muzyce rozrywkowej; cieszy się dużym uznaniem zarówno krytyków muzycznych jak i słuchaczy. Pochlebne opinie jednych i drugich dotyczą także tekstów wykonywanych przez artystę piosenek – oryginalnych, wieloznacznych, bardzo „poetyckich”. Ale nawet na ich tle tekst „Głosu wewnętrznego” zaskakuje fanów skomplikowaniem materii słownej i trudnością w rozszyfrowaniu przesłania utworu.*

---

Krok 2.

[https://www.tekstowo.pl/piosenka,krol,glos\\_wewnetrzny.html](https://www.tekstowo.pl/piosenka,krol,glos_wewnetrzny.html)

Tekst piosenki:

Mój głos wewnętrzny  
Niczego nie doradza  
Niczego nie odradza

Nie mówi ani tak, ani nie

Jest słabo słyszalny  
I prawie nieartykułowany  
Nawet jeśli się bardzo głęboko pochyli  
Słysząc tylko oderwane od sensu sylaby

Staram się go nie zagłuszać  
Obchodzę się z nim dobrze  
Udaję, że traktuję go na równi  
Że mi na nim zależy

Czasami nawet  
Staram się z nim rozmawiać  
Wiesz, wczoraj odmówiłem  
Nie robiłem tego nigdy, teraz też nie zrobię

– Glu, glu, glu, glu, glu  
– No więc sądzisz, że dobrze zrobiłem?  
– Ga-go-gi, ga-go-gi  
– Cieszę się, że się zgadzamy  
– Ma-a-a-a-a  
– No a teraz wypocznij  
– Glu, glu, glu, glu, glu  
– Jutro znowu pogadamy

Nie jest mi na nic potrzebny  
Mógłbym o nim zapomnieć  
Nie mam nadziei  
Trochę żalu, gdy leży tak przykryty litością

Oddycha ciężko  
Otwiera usta  
I stara się podnieść  
Bezwładną głowę

– Glu, glu, glu, glu, glu  
– No więc sądzisz, że dobrze zrobiłem?  
– Ga-go-gi, ga-go-gi  
– Cieszę się, że się zgadzamy  
– Ma-a-a-a-a  
– No a teraz wypocznij  
– Glu, glu, glu, glu, glu  
– Jutro znowu pogadamy

- Glu, glu, glu, glu, glu
  - No więc sądzisz, że dobrze zrobiłem?
  - Ga-go-gi, ga-go-gi
  - Cieszę się, że się zgadzamy
  - Ma-a-a-a-a
  - No a teraz wypocznij
  - Glu, glu, glu, glu, glu
  - Jutro znowu pogadamy
- 

### Krok 3.

<http://www.fundacjaherberta.com/tworczosc3/poezja/studium-przedmiotu/glos-wewnetrzny>

*Szczególna nadorganizacja formy tekstu i sposób generowania wielopiętrowych znaczeń przestają dziwić, gdy w słowach piosenki rozpoznany zostanie wiersz Zbigniewa Herberta ze „Studium przedmiotu” (1961).*

### **Głos wewnętrzny**

mój głos wewnętrzny  
niczego nie doradza  
niczego nie odradza

nie mówi ani tak  
ani nie

jest słabo słyszalny  
i prawie nieartykułowany

nawet jeśli się bardzo głęboko pochyli  
słyszać tylko oderwane  
od sensu sylaby

staram się go nie zagłuszać  
obchodzę się z nim dobrze

udaję że traktuję go na równi  
że mi na nim zależy

czasami nawet  
staram się z nim rozmawiać  
– wiesz wczoraj odmówiłem

nie robiłem tego nigdy  
teraz też nie będę

– glu – glu

– no więc sądzisz  
że dobrze zrobiłem

– ga – go – gi

dobrze że się zgadzamy

– ma – a –

– no a teraz wypocznij  
jutro znów pogadamy

nie jest mi na nic potrzebny  
mógłbym o nim zapomnieć

nie mam nadziei  
trochę żalu  
gdy leży tak  
przykryty litością  
oddycha ciężko  
otwiera usta  
i stara się podnieść  
bezwładną głowę

---

Krok 4.

<https://www.youtube.com/watch?v=3WR4D9fwu8M>



*W interpretacji głosowej liryku Herberta Jan Nowicki uwydatnia pewne sensy i przesyca całość swoistą postawą, osobistym stosunkiem do przekazywanej treści – pokusisz się o wskazanie tych uwypukleń i określenie postawy aktora? Zapewne pomocne okaże się dodane do zakończenia utworu (w charakterze puenty) znamienne „no”...*

---

#### Krok 5.

[https://pl.wikisource.org/wiki/Strona:PL\\_Platon - Obrona Sokratesa.pdf/55](https://pl.wikisource.org/wiki/Strona:PL_Platon_-_Obrona_Sokratesa.pdf/55)

*Herbertowe rozmowy z „głosem wewnętrznym” są polemiką z Platonem, który wprowadził to pojęcie do europejskiej kultury w jednym ze swoich dialogów, w „Obronie Sokratesa”.*

„[...] odzywa się we mnie głos jakiś wewnętrzny, który, ilekroć się odzywa, odwołuje mnie zawsze od tego, cokolwiek w danej chwili zamierzam czynić, sam jednak nie pobudza mnie nigdy do niczego”.

*W tradycji upowszechniło się także kojarzenie „głosu wewnętrznego” z „daimonionem”.*

---

#### Krok 6.

<https://pl.wikipedia.org/wiki/Daimonion>

Wikipedia:

**Daimonion** (gr. δαιμονιον zdrobnienie od δαίμων, daimōn „Bóg; bóstwo; demon”) – w filozofii starożytnej – głos bóstwa, sumienie, ostrzegawczy głos wewnętrzny. Jego działanie sprowadzało się wyłącznie do odradzania czynienia złych rzeczy i podejmowania błędnych decyzji, nigdy natomiast nie doradzał ani nie sugerował niczego.

<https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/daimonion;3890305.html>

Encyklopedia PWN:

**Daimonion** (gr.), filoz. w starożytnej Grecji półboska istota duchowa, pośrednicząca między światami bogów a ludzi; także boska moc, boski znak, duch dobry lub zły, częściej rozumiany jednak jako duch opiekuńczy człowieka; bywał pojmowany jako głos wewnętrzny i w tym znaczeniu był przypisywany Sokratesowi; zgodnie z przekazem Platona powstrzymywał on tylko Sokratesa przed niewłaściwym działaniem, wg Ksenofonta także doradzał, co należało czynić; symbol sumienia.

---

#### Krok 7.

Waldemar Pycka, „Daimonion – boskie tknięcie”

*W kilkunastostronicowym opracowaniu autor szczegółowo omawia przywołane w dialogu Platona zjawisko „daimonion” – tak jak funkcjonowało ono w filozofii twórcy tego pojęcia, tj. Sokratesa. Pisz m.in.:*

„[...] boskie tknięcie pojawia się tylko tam, gdzie Sokrates ma do czynienia z wyborem moralnym. Uważał on, że interwencje daimoniczne są wyrazem sprzeciwu wobec jego działań nie zmierzających do uczynienia „czegoś dobrego”. Kiedy przychodziło mu zrobić coś „nie jak należy”, (OSP 40) wówczas daimonion stanowiło wskazanie, że należy dokonać korektę zachowania; jeśli jego działania podporządkowane były dobru moralnemu – daimonion milczało.

[...]

Nie we wszystkim bóg może rozwiązywać problemy za człowieka! Przestrzeń daimonion wskazuje właśnie na ten obszar, w którym bóg nie zastępuje człowieka. Dlatego też bóg nie posługuje się w tym obszarze znakami pozytywnymi i nie oddziałuje na ludzkie zachowanie spoza świadomości człowieka. Tą przestrzenią boskich tknięć jest pole decyzji moralnej. Oto okazuje się, że tam, gdzie idzie o wybór pomiędzy dobrem i złem, bóg nie zniewala człowieka, lecz pozostawia go samego sobie. Może nie do końca, gdyż poprzez tknięcia ujawnia człowiekowi kłopotliwość sytuacji, w jakiej się znalazł, ale nie wskazuje pozytywnych rozwiązań, jakby nie chciał brać odpowiedzialności moralnej za przyszły czyn. I dlatego Sokrates sam osobiście musi znaleźć rozwiązanie problemu, ostatecznie to on będzie ponosić odpowiedzialność za swój czyn, a nie bóg. Bóg nie podejmuje za ludzi decyzji moralnej, choć fakt pojawiania się tknięć daimonicznych świadczy dobitnie o tym, że nie jest mu obojętne to, jakiego wyboru dokona człowiek”.

---

## Krok 8.

*„Głos wewnętrzny” w polskiej tradycji literackiej zaznaczał swoją obecność wielokrotnie – oto świadectwa dwóch bodajże najważniejszych powieści Stefana Żeromskiego: „Ludzi bezdomnych” i „Przedwiośnia”.*

[https://pl.wikisource.org/wiki/Ludzie\\_bezdomni/Dajmonion](https://pl.wikisource.org/wiki/Ludzie_bezdomni/Dajmonion)

Stefan Żeromski, „Ludzie bezdomni”, cytat z wydania z 1937 r.

„Dr. Judym otrzymał urząd lekarza fabrycznego i zamieszkał w pobliżu kopalni węgla. Życie jego weszło w fazę zwyczajnej, poziomej pracy. Korzecki, który blisko o milę drogi rezydował, był jedynym jego znajomym. Zjeżdżali się wieczorem od czasu do czasu i trawili na rozmowie parę godzin. Było to jednak towarzystwo niezdrowe. Korzecki męczył. Z jego zjawieniem się wchodziła do mieszkania trwoga

i jakiś bolesny smutek.

Pewnego popołudnia w sierpniu, Judym otrzymał list przez umyślnego człowieka. Była to ręką Korzeckiego, na jakimś urywku szematów kancelaryjnych skreślona cytata z Platonowej Apologii Sokratesa:

»Objawia się we mnie jakieś od Boga, czy od bóstwa pochodzące zjawisko... Zdarza się to ze mną, począwszy od dzieciństwa. Odzywa się głos jakiś wewnętrzny, który, ilekroć się zjawia, odwodzi mnie zawsze od tego, cokolwiek w danej chwili zamierzam czynić, sam jednak nie pobudza mnie do niczego...

To, co mnie obecnie spotkało, nie było dziełem przypadku; przeciwnie widoczną dla mnie jest rzeczą, że umrzeć i uwolnić się od trosk życia za lepsze dla mnie sądzono. Dlatego właśnie owo Dajmonion, ów głos wieszczcy nie stawiał mi nigdzie oporu«.

Judym bez szczególnego niepokoju przeczytał te wyrazy. Był przyzwyczajony do dziwactw Korzeckiego i sądził, że ma przed sobą jemu tylko właściwą formę zaproszenia do odwiedzin.

Mimo to żądał koni.

Ledwie wyjechał za bramę, ujrzał powóz, co koń skoczy, w tumanach kurzu, bocznymi drogami pędzący w stronę jego mieszkania. Myślał, że to konie ponoszą... Kazał swemu furmanowi stanąć i czekać.

Tamten pojazd wypadł na szosę i gnał co pary w koniach. Gdy obok przelatował, jak burza, Judymowi udało się spostrzedz, że siedzi w nim tylko furman na koźle. Człowiek ten coś krzyczał.

O jakie ćwierć wiorsty zdołał zatrzymać swe konie i nawrócić. Płaty piany padały z ich pysków, powóz okryty był szarą masą pyłu. Furman krzyczał:

– Pan... inżynier...

– Kto taki?

– Pan inżynier!

– Korzecki?

– Tak, pan... Korzecki...

Judym wysiadł ze swego powozu i ruchem instynktownym skoczył w tamten. Konie poleciały znowu, jak huragan. Patrząc na ich mokre kadłuby, lśniące się w burym kurzu, Judym myślał tylko o tem, jak piękną jest taka jazda. Było mu dobrze, miło, pysznie, że to po niego mianowicie pędzono z taką furją. Rozparł się, wyteżył nogi...

Zanim zdążył przejść do jakiegokolwiek innego uczucia, powóz stanął przed mieszkaniem.

Jacyś ludzie rozbiegli się.

Ktoś przytulił się do ściany na schodach, aby nie tamować drogi. Drzwi były otwarte.

W drugim pokoju, na sofie, która służyła za łoże gościnne, leżał Korzecki w ubraniu, okropną masą krwi do szczytu zwałanem.

Głowa jego była roztrzaskana.

Na miejscu lewej części czoła i na całym lewym policzku stała kupa krwi stygnącej.

Judym rzucił się do tego ciała, ale natychmiast wyczuł, że ma przed sobą zwłoki”.

[https://pl.wikisource.org/wiki/Strona:PL\\_Stefan\\_%C5%BBeromski\\_-\\_Przedwio%C5%9Bnie.djvu/378](https://pl.wikisource.org/wiki/Strona:PL_Stefan_%C5%BBeromski_-_Przedwio%C5%9Bnie.djvu/378)

Stefan Żeromski, „Przedwiośnie”

„Ach, panie posterunkowy, ach, panie posterunkowy, czemu masz smutną twarz?

Dźwigając ociężałą głowę na pięściach, Baryka zalewał się gorzkimi myślami. Wciąż nie wiedział, dokąd iść z tej kawiarni, wciąż się wahał. Wspomniało mu się wtedy jedno zdanie z Platona, z »Obrony Sokratesa«, którą jeszcze tak niedawno w bakińskiej szkole tłumaczył: — »Odzywa się we mnie głos jakiś wewnętrzny, który, ilekroć się odzywa, odwodzi mnie zawsze od tego, cokolwiek w danej chwili zamierzam czynić, sam jednak nie pobudza mnie do niczego«...

Znali się na tym głosie wewnętrznym starzy mądrze. Wiedzieli, iż taki głos, dajmonion wewnętrzny, trapi i zwodzi człowieka. Nazywali go głosem wieszczym, zjawiskiem, pochodzącym od bóstwa. Cóżby było prostszego, jak prosto z tej kawiarni wrócić na tamto zebranie, wyznać swoją omyłkę, wypalić oracyę [...]

*Odwołując się do fabuły i znaczeń powieści Żeromskiego, określ funkcję, jaką pełni w nich przywołanie Sokratejskiej koncepcji „głosu wewnętrznego” i spróbuj sprecyzować jej rozumienie właściwe bohaterom literackim (Korzeckiemu i Baryce) oraz – w miarę możliwości – autorowi.*

---

## Krok 9.

*„Daimonion”, „boskie tknięcie”, „głos wewnętrzny” jako kategoria etyczna w świadomości człowieka współczesnego jest już przedmiotem sceptycznej refleksji – opisem takiej sytuacji jest wyśpiewany przez Błażeja Króla wiersz Zbigniewa Herberta.*

*Zinterpretuj ten utwór, a następnie porównaj owoc swojej pracy z cudzymi interpretacjami.*

Interpretacje uczniowskie

<http://aleklasa.pl/liceum/c230-wiersze/c304-analiza-wierszy/glos-wewnetrzny>  
Interpretacja wiersza „Głos wewnętrzny” Zbigniewa Herberta

<http://aleklasa.pl/liceum/praca-domowa-w-liceum/wypracowania-z-literatury-xx-wieku-c234-praca-domowa-w-liceum/zbigniew-herbert-glos-wewnetrzny>

Zinterpretuj wiersz Zbigniewa Herberta „Głos wewnętrzny”, zwracając uwagę także na kompozycję utworu

<http://aleklasa.pl/liceum/c230-wiersze/c304-analiza-wierszy/glos-wewnetrzny-herbert>  
Zbigniew Herbert – „Głos wewnętrzny” (pytania i odpowiedzi)



## Interpretacja literaturoznawcy

<http://docplayer.pl/27396089-To-wiersz-herberta-glos-wewnetrzny-przytaczam-we-fragmentach-moj-glos-wewnetrzny-niczego-nie-doradza-niczego-nie-odradza-nie-mowi-ani-tak-ani-nie.html>

Monika Bolach, „Herbert i Larkin – Istotna sprawa” (s. 1–6, 8–9)

---

### Krok 10.

*W poezji Herberta „głos wewnętrzny” okazał się zjawiskiem incydentalnym, ale np. w twórczości Czesława Miłosza „dajmonion” (bo taką pisownię przyjął poeta w swoich tekstach) jest już kategorią kluczową – chociaż w jego rozumieniu staje się kategorią bardziej estetyczną niż etyczną, wciąż reprezentuje porządek transcendentny (boski, sakralny), lecz jest bardziej Muzą niż głosem sumienia. Zresztą sprawdź to sam – analizując kilka jego wierszy.*

<https://www.milosz.pl/przeczytaj/poezja/19/ars-poetica>

Czesław Miłosz, „Ars poetica?”

przede wszystkim jednakże utwory „Do dajmoniona” i „Bez dajmoniona” a także „Sekretarze” i „Posłuchanie” (pierwsza część poematu „Gdzie wschodzi słońce i kędy zapada”)

---

### Krok 11.

*Skonfrontuj swoje refleksje z wypowiedzią literaturoznawcy.*

[http://bazhum.muzhp.pl/media//files/Postscriptum\\_Polonistyczne/Postscriptum\\_Polonistyczne-r2011-t-n1\(7\)/Postscriptum\\_Polonistyczne-r2011-t-n1\(7\)-s119-138/Postscriptum\\_Polonistyczne-r2011-t-n1\(7\)-s119-138.pdf](http://bazhum.muzhp.pl/media//files/Postscriptum_Polonistyczne/Postscriptum_Polonistyczne-r2011-t-n1(7)/Postscriptum_Polonistyczne-r2011-t-n1(7)-s119-138/Postscriptum_Polonistyczne-r2011-t-n1(7)-s119-138.pdf)

Joanna Dembińska-Pawelec, „Rytmiczne szepty *daimoniona*. O mediumicznej funkcji poezji Czesława Miłosza”

---

### Krok 12.

*Pora wrócić do punktu wyjścia: posłuchaj jeszcze raz Błażeja Króla – jakimi środkami muzycznego wyrazu i jakie aspekty wiersza Herberta wyakcentował w swoim wykonaniu?*

---